

## REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA A ZDOBYCZE SOCJALNE MIĘDZYNARODOWEJ KLASY ROBOTNICZEJ

### I. REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA W ROSJI I JEJ WPŁYW NA WARUNKI WALKI KLASOWEJ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ

Historyczne i międzynarodowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917 r. polega przede wszystkim na tym, że zakończyła ona epokę wyłącznego panowania systemu kapitalistycznego w świecie. Mapa polityczna świata została w jej wyniku trwale przekształcona: na 1/6 kuli ziemskiej ukształtował się społeczno-polityczny system socjalizmu, potwierdzający w praktyce możliwość zrealizowania założeń teoretycznych marksizmu. Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych uzyskała żywy, nie tylko teoretyczny wzorzec walki o swe prawa i interesy społeczne i polityczne. Pierwsze w historii państwo socjalistyczne stało się zdobyczą międzynarodowego proletariatu i zarazem jego materialnym oparciem w walce z kapitałem. Dzięki temu warunki walki klasowej w skali światowej uległy zmianie na korzyść klasy robotniczej i ogółu mas pracujących — Rewolucja Październikowa w Rosji zapoczątkowała erę ogólnego kryzysu kapitalizmu w skali światowej.

Znużone i wyczerpane długotrwałą wojną masy ludowe żywiłowo reagowały na hasła pokoju, wyzwolenia społecznego i narodowego, jakie na porządku dziennym postawiła i urzeczywistniła rewolucja w Rosji. W okresie kilku lat po Rewolucji Październikowej przetoczyła się przez całą niemal Europę wysoka fala rewolucji, powstań zbrojnych, strajków i walk narodowowyzwoleńczych.

Rewolucja w Finlandii (styczeń 1918 r.), masowe strajki w Austrii i Niemczech (styczeń—luty 1918 r.), powstanie w Bułgarii (wrzesień 1918 r.), strajk generalny w Pradze (październik 1918 r.), rewolucje i obalenie monarchii w Austro-Węgrzech i Niemczech (październik—listopad 1918 r.), rewolucja i powstanie Republiki Rad na Węgrzech (marzec 1919 r.) oraz fala masowych strajków i ruchów rewolucyjnych we Włoszech, Rumunii, Polsce, Francji, Anglii, Belgii, Holandii a także w USA — to bynajmniej niepełny rejestr walk klasowych tego okresu w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Podobna fala ruchów rewolucyjnych i wystąpień narodowowyzwoleńczych objęła Azję (Japonia, Korea, Chiny, Indie).

Wydarzenia te były świadectwem głębokiego, strukturalnego kryzysu, ogarniającego świat kapitalistyczny. Zrodzona w Rosji nowa forma organi-

zacji mas rewolucyjnych — Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — upowszechniła się również poza Rosją, stwarzając zagrożenie dla instytucji władzy burżuazyjnej a niekiedy nawet, przejściowo, wypierając je (Republika Rad na Węgrzech w marcu 1919 r., władza Rad w Bawarii w kwietniu 1919 r., przejściowe opanowanie sytuacji przez Rady Delegatów Robotniczych w niektórych rejonach Polski, jesienią 1918 r.). Dla wydarzeń tych — wyrosłych na rodzimej glebie konfliktów socjalnych, politycznych i narodowych — bezpośrednim impulsem i iskrą zapalną była zwycięska Rewolucja Październikowa w Rosji i głoszone przez nią hasła.

To globalne, światowe zagrożenie niepodzielnego dotąd panowania burżuazji spotkało się z jej gwałtownym, również na skalę światową zakrojonym, przeciwdziałaniem. Wszystkie państwa kapitalistyczne uwikłane dotąd w wojnę między sobą, podjęły równocześnie bezpośrednią walkę zbrojną przeciwko władzy radzieckiej, wspierając rodzimą, rosyjską kontrrewolucję. Równocześnie, w szeregu — krwawych niekiedy — rozpraw zduszone zostało wrzenie rewolucyjne w Europie i Azji.

## II. REALIZACJA PROGRAMU SOCJALNEGO RUCHU ROBOTNICZEGO PRZEZ WŁADZĘ RADZIECKĄ

Centralnym problemem w walce, toczonej przez siły rewolucyjne w Rosji, był problem władzy politycznej. Lenin i bolszewicy zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że zdobycie władzy i ustanowienie socjalistycznego państwa stanowi punkt wyjścia i niezbędną przesłankę dla realizacji programu głębokich przeobrażeń w sferze ekonomiki, kultury i świadomości społecznej, dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. To założenie rewolucyjnej strategii przyjęły również inne, powstające wówczas partie komunistyczne, zorganizowane w III Międzynarodówce<sup>1</sup>. Wobec zbrojnego oporu burżuazji w Rosji, interwencji państw kapitalistycznych przeciwko władzy radzieckiej i terroru, rozpętanego przeciw siłom rewolucyjnym w Rosji i innych krajach objętych rewolucją — treścią nowego państwa socjalistycznego mogła być tylko dyktatura proletariatu. W sytuacji bezpośredniej walki o władzę, postulaty poprawy socjalnych warunków bytu proletariatu stanowiły tylko fragment programu ruchu rewolucyjnego, podporządkowany pierwszoplanowo-

<sup>1</sup> Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern), zwana III Międzynarodówką, dla odróżnienia od Międzynarodówki partii socjaldemokratycznej, powstała w 1919 r. I Kongres odbył się w Moskwie w dniach 2—6 marca 1919 r. Wzięło w nim udział 52 delegatów z 30 krajów. Podstawowym problemem, wokół którego koncentrowała się w pierwszym okresie istnienia działalności III Międzynarodówki była dyktatura proletariatu — jej propagowanie poza Rosją i organizowanie poparcia dla władzy radzieckiej wśród międzynarodowego proletariatu. Działalność III Międzynarodówki i jej struktura organizacyjna była ściśle scentralizowana. Poszczególne Partie Komunistyczne obok nazwy kraju uwidaczniały w swej nazwie określenie „sekcja Międzynarodówki Komunistycznej”.

wemu zadaniu obalenia burżuazyjnego państwa i ustanowienia dyktatury proletariatu: ogólne hasło wyzwolenia społecznego proletariatu mogło być zrealizowane w ówczesnych warunkach tylko przez zwycięską rewolucję polityczną.

Państwo dyktatury proletariatu, jakie powstało w wyniku Rewolucji Październikowej w Rosji, było wyrazem politycznego wyzwolenia mas pracujących. Stanowiło ono jednak zarazem narzędzie postępu na drodze rozwoju ekonomicznego i socjalnego. Mimo specyficznej sytuacji społeczno-ekonomicznej w Rosji — jej ogromnego zacofania, przytłaczającej przewagi drobnego chłopstwa, wyniszczenia wojną — władza radziecka potrafiła zaprezentować klasie robotniczej zachodniej Europy urzeczywistnienie podstawowych żądań socjalnych międzynarodowej klasy robotniczej, które od kilkudziesięciu lat stanowiły credo jej programu socjalnego. Oto podstawowe akty ustawodawcze władzy radzieckiej w tej dziedzinie:<sup>2</sup>

29 X 1917 r. — dekret o 8-godzinnym dniu pracy,

11 i 22 XII 1917 r. — dekrety o ubezpieczeniu państwowym na wypadek choroby, zawierające także zasady przyszłego samorządu ubezpieczonych,

14 VI 1918 r. — dekret o płatnych urlopach wypoczynkowych,

18 V 1918 r. — ogłoszenie podstaw prawnych organizacji ludowej inspekcji pracy,

9 VI 1918 r. — dekret o technicznej inspekcji pracy,

10 XII 1918 r. — ogłoszenie Kodeksu Pracy (przepisy o 8-godzinnym dniu pracy, o corocznych płatnych urlopach dla wszystkich pracowników, o ochronie kobiet i młodocianych, o inspekcji pracy).

To nowe, socjalistyczne ustawodawstwo pracy było realizacją programu partii bolszewików (tzw. programu minimum)<sup>3</sup>, którego projekt opracował Lenin. Program ten określał postulaty partii na etapie burżuazyjno-demokratycznej rewolucji. Lenin zdawał sobie sprawę z tego, że przewidziane programem reformy socjalne możliwe są w ustroju kapitalistycznym tylko pod nieustającym naciskiem klasy robotniczej i nie oznaczają pełnego, społecznego wyzwolenia proletariatu. Ustosunkowując się do zagadnienia reform w ogóle, traktował je ze stanowiska interesów klasowych proletariatu, interesów rewolucji. Pisał m.in. w r. 1907, kiedy przerażony rewolucją carat szedł na pewne ustępstwa, wprowadzając w skromnym zakresie reformy ustrojowe,

<sup>2</sup> Por. K. Rusinek, *Z dziejów walk o ochronę pracy*. Warszawa 1957, s. 269.

<sup>3</sup> Por. W. I. Lenin, *Dzieła* t. 2, Warszawa 1950: *Projekt i objaśnienie programu partii socjaldemokratycznej*, s. 89 i n. Projekt ten napisał Lenin w 1895 r. W nieco zmienionej formie zawarte tam postulaty, dotyczące ochrony prawnej pracy fabrycznej, znalazły się w opracowanym w ramach redakcji „Iskry” projekcie programu partii z 1902 r. (por. W. I. Lenin, *Dzieła* t. 6. Warszawa 1952, ss. 15—16). Omówienie leninowskich żądań programowych w dziedzinie ochrony pracy patrz: W. Jaśkiewicz, *Rozwój radzieckiego prawa pracy w świetle leninowskiego programu reform socjalnych*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 3/1960, ss. 59—60.

mające stworzyć złudzenie systemu parlamentarnego (tzw. Duma Państwa):

„Każdą reformą tylko dlatego jest właśnie reformą (a nie reakcyjnym i konserwatywnym posunięciem), że oznacza pewien krok, 'etap' na drodze ku lepszemu. Jednakże każda reforma w społeczeństwie kapitalistycznym ma dwójsty charakter. Reforma jest ustępstwem, jakie czynią klasy rządzące, żeby powstrzymać, osłabić lub przytłumić walkę rewolucyjną, żeby rozdrobnić siły i energię klas rewolucyjnych, zaciemnić ich świadomość itd. Dlatego też rewolucyjna socjaldemokracja, nie rezygnując w najmniejszej mierze z wykorzystywania reform dla rozwijania rewolucyjnej walki klasowej [...] w żadnym wypadku nie 'czyni swoimi' połowicznych haseł burżuazyjno-reformistycznych. [...] Socjaldemokracja traktuje reformy jako produkt uboczny rewolucyjnej walki klasowej”<sup>4</sup>.

Rozwój wypadków w Rosji potoczył się w taki sposób, że ani za panowania caratu, ani po jego obaleniu przez burżuazyjno-demokratyczną rewolucję lutową 1917 r. postulowane przez partię bolszewików reformy socjalne nie zostały urzeczywistnione.

Dopiero władza radziecka, po Rewolucji Październikowej, wprowadziła w życie przede wszystkim program minimum z 1905 r., jak również socjalny program bolszewików uchwalony w 1912 r. na konferencji praskiej, wytyczający zadania w dziedzinie ubezpieczenia społecznego<sup>5</sup>. Fakt, iż programy te zrealizowane były przez władzę radziecką na historycznym etapie rewolucyjnej dyktatury proletariatu spowodował możliwość zapewnienia robotnikom i pracownikom uprawnień wykraczających poza program minimum i poza żądania, wysuwane w tym czasie przez międzynarodowy ruch robotniczy, jak np. prawo do corocznych płatnych urlopów<sup>6</sup>.

Obok tak fundamentalnych posunięć Rosji Radzieckiej, jak ogłoszenie dekretu o pokoju, dekretu o ziemi oraz uspołecznienie przemysłu i innych bogactw narodowych — ustawodawstwo socjalne władzy radzieckiej zalicza się do podstawowych zdobyczy mas pracujących Rosji bezpośrednio po Rewolucji Październikowej. Było ono także czynnikiem potęgującym dynamikę ruchu robotniczego poza Rosją, stanowiąc swoistą miarę możliwości w zakresie bezpośrednich, doraźnych korzyści, jakie mogła osiągnąć w drodze rewolucji klasa robotnicza. Znaczenie radzieckiego ustawodawstwa socjalnego tego okresu było tym większe, że wszystkie wymienione dekry wydane zostały w okresie dla nowo powstałej Republiki Radzieckiej najcięższym:

<sup>4</sup> W. Lenin, *Dzieła* t. 12 Warszawa 1955, ss. 216—217.

<sup>5</sup> Na VI Ogólnorosyjskiej Konferencji Praskiej bolszewicy wyodrębnili się pod względem organizacyjnym, tworząc „Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Rosji (bolszewików)”. Uchwały Konferencji szczególnie eksponowały hasła leninowskiego programu minimum. Nowe ujęcie postulatów w dziedzinie ubezpieczeń społecznych nawiązywało do połowicznego projektu ustawy o ubezpieczeniu państwowym robotników, wniesionym do Dumy Państwowej, w ramach „programu reform” realizowanego przez carat (por. *Uchwały i rezolucje KPZR*. Warszawa 1954, ss. 89—91). Zasady bolszewickiego programu ubezpieczeń społecznych z tego okresu zawiera cytowana praca W. Jaśkiewicza, s. 60.

<sup>6</sup> Podkreśla to Jaśkiewicz, *op. cit.*, s. 61.

podczas morderczej wojny domowej i interwencji, w warunkach niezwykłego wyniszczenia gospodarczego i biologicznego kraju.

Należy też przypomnieć, że w odróżnieniu od rozwiniętych gospodarczo krajów Europy zachodniej, gdzie od dawna istniały silne związki zawodowe i liczna klasa robotników przemysłowych, i gdzie stosunki pracy najemnej — pod ich stałym naciskiem — opierały się na mniej lub bardziej rozwiniętym ustawodawstwie pracy — Rosja carska pozostawała w tyle o całą epokę historyczną: ustawodawstwo pracy znajdowało się w stadium początkowym, przykrojone na miarę półfeudalnych stosunków społecznych i politycznych<sup>7</sup>. Podobnie w stadium załóżkowym znajdowały się związki zawodowe, które dopiero zwycięska rewolucja w pełni zalegalizowała i stworzyła dla nich warunki rozwoju.

Ze względu na zapóźnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym Rosji, szereg postanowień socjalnych w dziedzinie ochrony pracy w dekretach władzy radzieckiej dorównywał tylko już istniejącym w krajach rozwiniętych normom. Dekrety radzieckie charakteryzowała jednak powszechność tych norm, podczas gdy w krajach kapitalistycznych miały one charakter fragmentaryczny i nie obejmowały szeregu grup pracowniczych, nie mówiąc już o częstym ich niestosowaniu i naginaniu do interesów pracodawców. Ponadto, w tak podstawowych sprawach jak 8-godzinny dzień pracy czy doroczne płatne urlopy wypoczynkowe i obowiązek stosowania cotygodniowej całodiennej przerwy w pracy — dekrety radzieckie stanowiły pierwsze w świecie uregulowania prawne<sup>8</sup>. Dopiero pod wpływem Rewolucji Październikowej klasa robotnicza krajów kapitalistycznych wymusiła na burżuazji wprowadzenie — i to niekonsekwentne — 8-godzinnego dnia pracy. Co zaś tyczy się urlopów, to po dziś dzień brak w tej sprawie w wielu krajach kapitalistycznych jednoznacznego uregulowania.

Po zakończeniu wojny domowej i interwencji z zewnątrz, dokonano w Rosji Radzieckiej przebudowy ustawodawstwa pracy, odpowiednio do warunków pokojowych. Przede wszystkim zniesiono prawny obowiązek pracy dla wszystkich obywateli — pozostał on obowiązkiem o charakterze

<sup>7</sup> Charakterystykę ówczesnego ustawodawstwa fabrycznego w Rosji zawierają liczne prace Lenina, m. in.: *Objaśnienie ustawy o karach pieniężnych ściąganych z robotników w fabrykach i zakładach przemysłowych* (Dzieła t. 2, ss. 15—63), *Nowa ustawa fabryczna* (Dzieła t. 2, ss. 273—327), *O sądach przemysłowych* (Dzieła t. 4, ss. 311—325), *Projekt nowej ustawy o strajkach* (Dzieła t. 6, ss. 218—227). Zarys historii i analizę prawną zawiera obszerna praca J. I. Szełymagina, *Zakonodactwo o fabryczno zawodskom trudie w Rossii (1900—1917)*. Moskwa 1952.

<sup>8</sup> Jedynym wyjątkiem jest ustawa z 5 XII 1916 r. w USA, wprowadzająca 8-godzinny dzień pracy. Dotyczyła ona jednak wyłącznie pracowników kolejowych (por. K. Rusinek, *op. cit.*, s. 296). W tym czasie robotnicy amerykańscy wysuwali hasło 6-godzinnego dnia pracy. Wypowiadając się na ten temat Lenin podkreślał słuszność tego żądania w Ameryce, wobec wysokiego poziomu wydajności pracy i równoczesnego zatrudniania prawie połowy wszystkich robotników przez niepełną liczbę godzin (por. Lenin, *Dzieła t. 20*, ss. 58—60).

moralnym, a jego niewykonywanie nie jest zagrożone sankcjami. W związku z tym umowa o pracę stała się podstawowym źródłem stosunków pracy. Równocześnie, w związku z okrzepnięciem państwowych przedsiębiorstw gospodarczych, działających po ustaniu okresu „komunizmu wojennego” w coraz szerszym zakresie na zasadach rozrachunku gospodarczego, regulowanie warunków pracy i płacy odbywać się zaczęło na podstawie umów zbiorowych pracy, zawieranych między związkami zawodowymi i organami państwowej administracji gospodarczej. Zmiany te — jak również szereg innych — zostały ujęte w nowym, rozbudowanym znacznie, kodeksie pracy Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, uchwalonym przez Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy w dniu 30 X 1922 r.<sup>9</sup> Na kodeksie tym wzorowały się inne republiki radzieckie, stanowiąc własne ustawodawstwo pracy. Znaczenie tego nowego kodeksu polegało również na tym, iż został on przyjęty w okresie, kiedy po odpływie fali rewolucyjnej w zachodniej Europie w wielu krajach zaczęto ograniczać zdobycze socjalne klasy robotniczej. Podczas debaty nad kodeksem mówił o tym Lenin:

„Jest to ogromne osiągnięcie Władzy Radzieckiej, że w tym czasie, kiedy wszystkie kraje rozpoczynają kampanię przeciwko klasie robotniczej, my występujemy z kodeksem, który trwale ustala podstawy ustawodawstwa robotniczego...”<sup>10</sup>

### III. REORIENTACJA BURŻUAZYJNEJ POLITYKI SOCJALNEJ PO REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ. GENEZA I CELE MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

Niepowodzenie kontrrewolucji i interwencji w Rosji i umocnienie się tam socjalistycznej państwowości utrwalalo stan ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego. Mimo nieporównywalności poziomu rozwoju gospodarczego, siły militarnej i innych, wymiernych czynników potęgi — zniszczona i zacofana Rosja stała się groźnym memento dla światowej burżuazji. Lata interwencji, kiedy to w całym świecie rozszerzył się ruch pod hasłem: „Ręce precz od Rosji”, wiążący ręce interwentom groźbą jeszcze silniejszego rozpalenia się rewolucyjnych ruchów w ich własnych krajach i paraliżujący w poważnym stopniu ich militarne akcje przeciwko władzy radzieckiej<sup>11</sup> — dostarczyły rządowi burżuazyjnym wymownych doświadczeń. Ponadto powojenny kryzys gospodarczy w zachodniej Europie (szczególnie ostry w pokonanych b. państwach centralnych), masowe bezrobocie, inflacja i wynędznienie mas ludowych — groziły ponownym wzniesieniem się fali rewolucyjnej. W tej sytuacji burżuazja była zmuszona do ustępstw wobec żądań socjalnych klasy robotniczej.

<sup>9</sup> Por. Jaśkiewicz, *op. cit.*, s. 61.

<sup>10</sup> Cyt. wg Jaśkiewicza, *op. cit.*, s. 62.

<sup>11</sup> Por. np. przemówienie Lenina na VI Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad (*Dzieła* t. 28, ss. 147 i n.).

Wydaje się być jednak niewątpliwym, że w polityce socjalnej państw kapitalistycznych obserwuje się w tym okresie nie tylko bierne ustępstwo, wymuszone przez masy ludowe, lecz również elementy świadomie nowego kształtowania polityki wobec warstw pracujących. Doświadczenia Rewolucji Październikowej i ruchów rewolucyjnych w krajach zachodniej Europy i Azji skłoniły klasy panujące do podjęcia na szeroką skalę akcji profilaktycznych, mających na celu rozładowanie najbardziej ostrych konfliktów socjalnych, aby w ten sposób pozbawić podstaw tendencje rewolucyjne, wykazać, że poprawa bytu szerokich warstw społeczeństwa możliwa jest również na drodze pokojowej. Ustrój kapitalistyczny wykazał przy tym dużą elastyczność, podejmując — mniej lub bardziej demagogicznie — niektóre hasła, głoszone dotąd jedynie przez ruch robotniczy i bezwzględnie zwalczane jako zagrażające istniejącemu ustrojowi (np. hasła reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu oraz szereg postulatów socjalnych w dziedzinie ochrony pracy, jak skrócenie czasu pracy, walka z bezrobociem itp.).

Do najbardziej charakterystycznych posunięć międzynarodowego kapitału, świadczących o nowej orientacji w polityce socjalnej, należy powołanie do życia Międzynarodowej Organizacji Pracy. Odpowiednie postanowienie zostało włączone do traktatu wersalskiego, w którym zagadnieniom socjalnym poświęcono rozdział XIII. Wstęp do tego rozdziału ujawnia motywy, które skłoniły państwa zwycięskie do normowania zagadnień socjalnych w traktacie pokojowym. Mimo deklamatorskiego charakteru sformułowań, odzwierciedlają one strach przed rewolucją. Czytamy tam:<sup>12</sup>

„Powszechny i trwały pokój może być zbudowany tylko na bazie sprawiedliwości społecznej”.

Następnie zamieszczono charakterystykę istniejącej sytuacji socjalnej i określono założenia Międzynarodowej Organizacji Pracy:

„Zważywszy, że pewne warunki pracy są dla wielkiej liczby ludzi niesprawiedliwe, powodują nędzę i niedostatek, co rodzi niezadowolenie, zagrażające pokojowi i harmonii powszechnej, i zważywszy, że polepszenie powyższych warunków jest rzeczą pilną, na przykład o ile dotyczy unormowania godzin pracy, ustalenia maksymalnej długości roboczego dnia i tygodnia, najmu siły roboczej, walki z bezrobociem, zagwarantowania zarobku zapewniającego warunki przyzwoitego utrzymania, ochrony pracowników na wypadek choroby w ogóle lub chorób zawodowych, nieszczęśliwych wypadków spowodowanych pracą, ochrony pracy dzieci, młodzieży i kobiet, ochrony interesów pracowników na wychodźstwie, uznania zasady 'równej płacy za równą pracę', uznania zasady wolności zrzeszania się organizacji, wykształcenia zawodowego i technicznego oraz innych temu podobnych środków [...] Wysokie Układające się Strony [...] mając na względzie osiągnięcie celów wymienionych w tym wstępie, zgadzają się na następującą Konstytucję Międzynarodowej Organizacji Pracy”.

Traktat wersalski był pierwszym tego rodzaju aktem, który oprócz postanowień politycznych, ekonomicznych i militarnych, regulujących stosun-

<sup>12</sup> Por. tekst traktatu wersalskiego opublikowany w „Dzienniku Ustaw RP” nr 35/1920, poz. 200.

ki między stronami ukończonej wojny, podejmował tak szeroką, uniwersalną problematykę socjalną. Wszyscy autorzy, badający przyczyny powstania MOP zgodni są co do tego, że wśród najistotniejszych motywów postanowień części XIII traktatu wersalskiego na czoło wysuwa się zwycięstwo Rewolucji Październikowej i nasilenie ruchów rewolucyjnych w świecie. Béguin pisze, iż Wielka Brytania wniosła projekt powołania MOP „przejawiając troskę [...] o zagrozenie drogi ogromnej fali rewolucyjnej, która zagrażała pochłonięciem Europy”<sup>13</sup>. Leon Halban pisał w r. 1920:

„Groźne memento rosyjskie uwidoczniające aż nazbyt jasno, do jakich konsekwencji może doprowadzić nadmierne nagromadzenie się materiału palnego w dziedzinie stosunków między poszczególnymi warstwami społeczeństwa, uświadomiło ogólnie sferom rządzącym międzynarodową doniosłość spraw socjalnych i skłoniło przedstawicieli państw biorących udział w paryskiej konferencji pokojowej, do zastanowienia się nad odpowiednimi środkami, mogącymi zło usunąć”<sup>14</sup>.

Podobnie kreśli tło podjęcia międzynarodowej akcji na rzecz rozładowania konfliktów socjalnych Daszyńska-Golińska:

„Ponury obraz rozbicia dawnej cywilizacji rozjaśnił się z chwilą zaprzestania działań zbrojnych i oto wkraczamy w okres niezwykłego ożywienia międzynarodowych porozumień, rozstrzygnięć i wszechstronnych organizacji. Przyczyn tak nieoczekiwanej zmiany nastrojów i stosunków szukać należało w powszechnym pragnieniu pokoju i w obawie rewolucji socjalnych, tak prawdopodobnych wśród naruszonej równowagi świata. Warunkiem tej równowagi było przywrócenie pracy właściwego jej stanowiska, zażegnanie wielowiekowego konfliktu pracy z kapitałem. [...] Toteż reformy socjalne wprowadzane były we wszystkich krajach i szły tak daleko, że całkowite przeobrażenie stosunku kapitału i pracy na drodze pokojowej zdawało się być sprawą lat najbliższych”<sup>15</sup>.

Obok podstawowego motywu powołania MOP, jakim było pragnienie zabezpieczenia pokoju klasowego i zapobieżenie rewolucji socjalistycznej, drugim motywem było doprowadzenie do łagodzenia sprzeczności między różnymi grupami kapitału międzynarodowego<sup>16</sup>. Znalazło to wyraz w tej części wstępu do rozdz. XIII traktatu wersalskiego, w której zamieszczono zdanie: „[...] nieuwzględnienie przez któryś z narodów istotnie ludzkich warunków pracy stanowi przeszkodę dla wysiłków innych narodów, pragnących polepszenia sytuacji robotników w ich własnych krajach”. Pod osłoną tych humanitarnie brzmiących słów kryje się tzw. motyw konkurencyjności. Chodziło o to, aby wskutek wprowadzonych w niektórych krajach ulg socjal-

<sup>13</sup> B. Béguin, *Le tripartisme dans l'Organisation Internationale du Travail*. Genève 1959, s. 11.

<sup>14</sup> Por. L. Halban, *Międzynarodowa Organizacja Pracy w postanowieniach Traktatu Wersalskiego*. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” nr 9—12, Kraków 1920, s. 166.

<sup>15</sup> Por. Z. Daszyńska-Golińska, *Polityka społeczna*. Warszawa 1933, s. 153.

<sup>16</sup> Por. w tej sprawie: L. Chajn, *Działalność i perspektywy Międzynarodowej Organizacji Pracy*. „Państwo i Prawo” nr 10/1965, ss. 444—445.



nych dla robotników nie została zachwiana równowaga kosztów produkcji między krajami, przyjmującymi postępowe ustawodawstwo socjalne a krajami, które takiego ustawodawstwa nie wprowadzą<sup>17</sup>. Z tych też względów już w 1919 r. przyjęto do MOP jako pełnoprawnych członków Niemcy i Austrię<sup>18</sup>, mimo że do MOP jako do organizacji wyspecjalizowanej Ligi Narodów należeć miały tylko państwa sprzymierzone w wojnie przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom oraz zaproszonych 13 państw neutralnych.

Pozornie uniwersalny charakter MOP i przyjmowanych przez nią norm socjalnych osłabiało sformułowanie wstępu XIII części traktatu wersalskiego, które z góry zakładało, że postanowienia te nie znajdują zastosowania w koloniach i obszarach zależnych od państw imperialistycznych<sup>19</sup> „[...] różnice klimatów, obyczajów i zwyczajów, warunków ekonomicznych i politycznych czynią trudne do osiągnięcia matychmiastowe i pełne ujednoczenie warunków pracy.” Znalazło tu wyraz założenie, że kolonialne peryferyjne systemu imperialistycznego nie są tak zagrożone rewolucją jak europejskie metropolie, że wobec tego warunki klimatyczne, zacofanie i niski stopień rozwoju gospodarczego i kulturalnego, można uczynić odpowiedzialnymi za wyłączenie obszarów zacofanych z zasięgu podejmowanych reform socjalnych.

Rozdział XIII traktatu wersalskiego obejmował oprócz wstępu 41 artykułów (art. 387—427), w których szczegółowo uregulowano organizację, sposób funkcjonowania i kompetencje poszczególnych organów MOP. Szczególne znaczenie posiadał art. 427, w którym sformulowano szczególnie ważne i pilne zadania MOP. Były to: 1) wprowadzenie prawa zrzeszania się (koalicji), 2) ustanowienie płac, zapewniających przyzwoity poziom życia, 3) przyjęcie zasady 8-godzinnego dnia i 48-godzinnego tygodnia pracy, 4) przyjęcie normy wypoczynku cotygodniowego co najmniej 24 godzin (o ile możliwości w niedziele), 5) wprowadzenie zakazu pracy dzieci i ograniczenie pracy młodocianych w celu dania im możliwości dalszego kształcenia się i zapewnienia ich rozwoju fizycznego, 6) przyjęcie zasady jednakowej płacy za równą pracę bez względu na płeć, 7) zakaz wyzysku emigrantów, 8) wprowadzenie obowiązkowej inspekcji pracy z udziałem w niej kobiet.

Wymienione wyżej zadania MOP, a w szczególności przyjęcie zasady 8-godzinnego dnia pracy, były przedmiotem ponad miesiąc trwających obrad

<sup>17</sup> Teorią o osłabianiu konkurencyjności rynkowej w wyniku wprowadzenia ulg socjalnych dla pracowników, przedsiębiorcy posługują się po dziś dzień, przeciwdziałając postępowi społecznemu. Ostatnio szeroka dyskusja na ten temat miała miejsce — udowadniając anachroniczność i niesłuszność takiej argumentacji — podczas przygotowań do powołania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (por. w tej sprawie: J. Rachocki, *Teoretyczne przesłanki programu socjalnego w polityce integracyjnej EWG*. „Przegląd Zachodni” nr 5—6/1965, ss. 63—67).

<sup>18</sup> Por. L. Chajn, *op. cit.*, s. 445. Do Ligi Narodów dopuszczono Austrię w 1920 r., Niemcy zaś dopiero w 1926 r.

<sup>19</sup> Słusznie zwraca na to uwagę K. Rusinek, *op. cit.*, s. 266.

Międzynarodowego Kongresu Pracy w Waszyngtonie w 1919 r. Chodziło głównie o upowszechnienie tej zasady<sup>20</sup>, gdyż pewna ilość państw europejskich — przy czym, co warto podkreślić, głównie państwa, w których 8-godzinny dzień pracy został narzucony przez ruch rewolucyjny — zasadę tę wprowadziła już w życie wewnętrznym ustawodawstwem, uprzedzając traktat wersalski i postanowienia waszyngtońskie. Przyjęta w Waszyngtonie konwencja sformułowała zasadę 8-godzinnego dnia i 48-godzinnego tygodnia pracy w zakładach przemysłowych. Określenie, co należy uważać za przemysł pozostawiono do zdefiniowania poszczególnym państwom. Konwencja dopuszczała jako zasadę pracę w godzinach nadliczbowych ustalając za nią wynagrodzenie podwyższone co najmniej o 25%. A oto lista państw, które zasadę tę przyjęły i wprowadziły w życie swym ustawodawstwem wewnętrznym, wraz z datami przyjęcia odpowiednich aktów normatywnych<sup>21</sup>: Polska — 23 XI 1918, Niemcy — 23 XI 1918, Luksemburg — 14 XII 1918, Austria — 18 XII 1918, Czechosłowacja — 19 XII 1918, Jugosławia — 8 I 1919, Dania — 12 II 1919, Hiszpania — 3 IV 1919, Francja — 23 IV 1919, Portugalia — 7 V 1919, Szwajcaria — 27 VI 1919, Szwecja — 17 X 1919, Holandia — 1 XI 1919, Belgia — 14 VI 1921.

To niemal powszechne wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy<sup>22</sup> stanowiło ogromny sukces klasy robotniczej, realizujący jeden z jej czołowych postulatów socjalnych, o którego spełnienie walczyła ona przez kilkadziesiąt lat w niezliczonych strajkach, nierzadko krwawo tłumionych. Dotychczas obowiązujące normy czasu pracy zostały skrócone o 2, 3 lub 4 godziny dziennie. Wprowadzono także (na podstawie Konwencji MOP z 1921 r.) co najmniej 24-godzinny odpoczynek cotygodniowy — wolną niedzielę, którym cie-

<sup>20</sup> Daszyńska-Golińska podaje, że do końca 1932 r. konwencja o czasie pracy została ratyfikowana tylko przez: Belgię, Bułgarię, Chile, Grecję, Hiszpanię, Indie, Luksemburg, Litwę, Portugalię, Rumunię, Czechosłowację. Zauważa ona słusznie, że: „Oprócz Belgii i Czechosłowacji są to kraje tak mało uprzemysłowione, że zgoda z ich strony mało zmienia ogólny obraz wahania, czy na stałe udzielić robotnikom to ważne ustępstwo. Przeważna część państw zgadza się ratyfikować, o ile państwa sąsiednie do konwencji przystąpią. Taką warunkową ratyfikację przeprowadziły Austria, Francja, Włochy, Hiszpania, Łotwa” (*op. cit.*, s. 164). Trzeba podkreślić, że ratyfikacja konwencji MOP o czasie pracy była zobowiązaniem międzynarodowym, które trudniej byłoby wycofać, gdyby to się wydało możliwym i korzystnym klasie rządzącej. Dlatego pewna liczba państw, które posiadały już własne uregulowania wewnętrzne czasu pracy, niekiedy nawet korzystniejsze dla pracowników, niż to przewidywała konwencja MOP, nie spieszyły się z jej ratyfikacją (np. Polska). Stąd wynika pozorna rozbieżność między ilością państw, które ratyfikowały konwencję MOP, a państwami, które — często jeszcze przed pojawieniem się konwencji — wprowadziły 8-godzinny dzień pracy (por. wykaz podany w niniejszym artykule).

<sup>21</sup> Wykaz ten podaje za K. Rusinkiem, *op. cit.*, s. 269.

<sup>22</sup> Łatwo zauważyć, że większość państw, które przyjęły 8-godz. dzień pracy pod bezpośrednim naciskiem rewolucji, nie ratyfikowały konwencji MOP — m. in. Niemcy i Polska. Również USA nie ratyfikowały tej konwencji.

szyla się dotąd zaledwie nieznaczna część klasy robotniczej. Nie jest przypadkiem, że 8-godzinny dzień pracy został przyjęty przez państwa kapitalistyczne tak powszechnie: w 1919 r. groźba rewolucji wisiała jeszcze nad szeregiem krajów, a doświadczenie Października stanowiło dla międzynarodowej burżuazji groźne ostrzeżenie. Późniejsze konferencje MOP zajmowały się sprawami o mniejszym znaczeniu, a odpyływ fali rewolucyjnej, opanowanie inflacji i względna stabilizacja gospodarcza powodowały, że „humanitaryzm” i ustępliwość kapitału znacznie się zmniejszyły.

Bezpośrednio po I wojnie światowej państwa kapitalistyczne, przyjmując na siebie zobowiązania socjalne o nieznanym dawniej wymiarze musiały powołać do życia specjalne organy państwowe, zajmujące się sprawami socjalnymi. Wszędzie powstały ministerstwa pracy lub podobnie nazwane instytucje. Warto przytoczyć w tym miejscu ich charakterystykę według ówczesnego warszawskiego periodyku PPS, który pisał:

„Ministerstwa Pracy na Zachodzie są instytucją nową. Powstały one pod wpływem parcia ruchu robotniczego i są, a przynajmniej były tam dotąd, instytucją o charakterze asekuracyjnym. Przez opracowywanie praw ochronnych pracy, przez akcję ubezpieczeń społecznych i staranie się o ujęcie całego ruchu robotniczego w prawne łożysko, starały się one zabezpieczyć państwo i ustrój kapitalistyczny od wstrząśnięć rewolucyjnych”<sup>23</sup>.

#### IV. SOCJALDEMOKRATYCZNY REFORMIZM JAKO OPARCIE DLA BURŻUAZYJNEJ POLITYKI SOCJALNEJ

Dokonując zwrotu w swej dotychczasowej polityce socjalnej, przechodząc od programowego zwalczania i negowania postulatów ruchu robotniczego w dziedzinie poprawy położenia ekonomicznego i prawnego proletariatu, do ogłoszenia programu postępu socjalnego i sprawiedliwości społecznej — burżuazja międzynarodowa opierała się na prawicowym skrzydle socjaldemokracji i reformistycznych działaczach związków zawodowych. Prawicowi przywódcy socjaldemokracji i związków zawodowych od dawna już przeciwstawiali marksowskiemu hasłu rewolucji — rewizjonistyczną interpretację marksizmu. Głosili oni możliwość pokojowego osiągnięcia socjalizmu w drodze powszechnych wyborów i osiągnięcia w parlamencie większości socjaldemokratycznej, a następnie wprowadzenia socjalistycznych przeobrażeń ekonomicznych i społecznych „legalną” drogą ustawodawczą. Stanowisko to, zwalczane przez lewicową orientację w łonie międzynarodowej socjaldemokracji, na czele z rosyjskimi bolszewikami i Leninem, doprowadziło do rozłamu w ruchu socjaldemokratycznym, zorganizowanym w II Międzynarodówce. Orientacja prawicowa, szczególnie silna w Niemczech, doszła w swym kulcie państwa — zapoznając jego klasową treść — tak daleko, że włączyła się do nurtu szowinistycznego, umożliwiając w poważnym stopniu kajzerowskiemu Niemcom

<sup>23</sup> Podaję za K. Rusinkiem, *op. cit.*, s. 271.

rozpętanie wojny światowej, przez głosowanie w *Reichstagu* za kredytami na wojnę. W ślad za niemieckimi socjaldemokratami poszły partie innych krajów uczestniczących w wojnie. Socjaldemokracja została dzięki temu po raz pierwszy w swej historii zintegrowana w systemach państw imperialistycznych, zaskarbiając sobie zaufanie burżuazji. Stała się ona praktycznie lewym skrzydłem burżuazyjnego ruchu politycznego.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji i w obliczu ruchów rewolucyjnych w Europie, przywódcy socjaldemokratyczni wypowiedzieli się przeciwko dyktaturze proletariatu w Rosji i zwalczali polityczne aspiracje ruchu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Niemczech, Polsce i innych krajach, gdzie Rady się ukonstytuowały. Usiłowali oni stanąć na czele ruchu rewolucyjnego, aby skierować go w łozysko burżuazyjno-demokratycznego legalizmu, „przenieść walkę klasową z ulic i fabryk do sal parlamentów”. Głoszono równocześnie program reform socjalnych i gospodarczych, mających uzupełnić burżuazyjną demokrację polityczną — demokracją socjalną. Zgodnie ze swymi rewizjonistycznymi interpretacjami marksizmu, przywódcy socjaldemokratyczni zastępowali postulat rewolucyjnej walki klas i ustanowienia władzy politycznej proletariatu, postulatem walki parlamentarnej i hasłem „równouprawnienia gospodarczego i socjalnego” pracy i kapitału. Gwarantem tego równouprawnienia miałoby być państwo, które przy tych założeniach mogłoby być tylko państwem burżuazyjno-demokratycznym.

Na forum międzynarodowym dążeniem reformistycznego nurtu w ruchu robotniczym było powołanie do życia „międzynarodowego parlamentu pracy” — organizacji międzynarodowej o kompetencjach stanowienia ogólnie obowiązujących norm w zakresie sytuacji socjalnej klasy robotniczej. Idea ta posiadała tradycje, sięgające połowy XIX stulecia<sup>24</sup>. W r. 1890 odbyła się w Berlinie pierwsza konferencja w sprawie międzynarodowego ustawodawstwa socjalnego<sup>25</sup>. Chociaż nie przyniosła ona realnych wyników, stała się początkiem międzynarodowych konferencji w sprawach pracy. W 1901 r. powstaje *Association Internationale pour la Protection Légale des Travailleurs*, utrzymująca w Bazylei tzw. Biuro Pracy. Była to organizacja o charakterze półoficjalnym, w której uczestniczyło 15 krajów, reprezentowanych przez cały wachlarz kierunków doktrynalnych i delegatów rządów. Mimo

<sup>24</sup> Por. Z. Daszyńska-Golińska, *op. cit.*, s. 156. Po raz pierwszy postulat międzynarodowego ustawodawstwa pracy pojawia się w programie Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (I Międzynarodówki) w r. 1866. Wcześniej jeszcze myśl o potrzebie międzynarodowej ochrony robotników — głównie celem zapobieżenia praktykom kapitalistów, sprowadzającym z kontynentu do Anglii tańszych robotników i lamistrajków — wypowiadali Jules Simon i Ludwik Wołowski.

<sup>25</sup> Brali w niej udział przedstawiciele 13 rządów. Uchwalono szereg zaleceń, dotyczących głównie pracy kobiet i dzieci, ograniczenia pracy w niedziele oraz warunków pracy w kopalniach. Ponieważ nie powołano żadnego instrumentu kontroli, zalecenia te nie odegrały większej roli (por. A. Nikisch, *Arbeitsrecht* t. I, wyd. 3, Tübingen 1961, ss. 84—85).

braku jakiegokolwiek egzekutywy i oparcia w normach międzynarodowych, stowarzyszeniu temu udało się uchwalić dwie konwencje (1906 r.), realizowane następnie przez uczestniczące państwa: 1) w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet i 2) w sprawie zakazu używania białego fosforu do wytwarzania zapalek. Dalsze, zamierzone konwencje nie doszły do skutku wskutek wybuchu wojny<sup>26</sup>.

W latach wojny idea międzynarodowego regulowania warunków pracy nie została zarzucona. W 1916 r. odbyła się konferencja związków zawodowych z państw koalicji w Leeds, na której uchwalono m. in. żądanie wprowadzenia do traktatu pokojowego postanowienia o ustanowieniu maksymalnie 10-godzinnego dnia pracy. Podobna konferencja odbyła się z udziałem związków zawodowych z państw centralnych w Bernie (1917 r.). Po zakończeniu wojny, w 1919 r. międzynarodowa konferencja związków zawodowych w Bernie (ustalivszy na wstępie, że nie jest kompetentna do osądzania winy socjaldemokracji niemieckiej w kwestii głosowania za kredytami wojennymi w 1914 r.), uchwaliła program znacznie szerszy<sup>27</sup>, przyjęty w zasadzie w wspomnianym wyżej art. 427 traktatu wersalskiego, jak również wypowiedziała się na rzecz powołania do życia organizacji, kompetentnej do stanowienia norm socjalnych o charakterze międzynarodowym<sup>28</sup>.

Podczas paryskiej konferencji pokojowej działała Komisja Pracy, w której czołową rolę odgrywali: Samuel Gompers, przewodniczący *American Federation of Labor*, jeden z czołowych teoretyków współpracy klas w szeregach związków zawodowych, oraz Leon Jouhaux, przewodniczący francuskiej *Confédération Générale du Travail* — o podobnym obliczu ideowym. Oni to kierowali pracami nad projektem rozdziału XIII traktatu wersalskiego, powołującego do życia Międzynarodową Organizację Pracy. Odpowiednio do teorii reformistycznych, miał to być „światowy parlament pracy”, oparty na zasadzie „trójstronnej reprezentacji”, umożliwiający w założeniu harmonijną współpracę rządów, reprezentacji pracowników i pracodawców w interesie utrzymania pokoju klasowego i rozładowywania napięć socjalnych<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Por. J. Jończyk, *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemysle w latach 1918—1939*. Warszawa 1961, ss. 90—91.

<sup>27</sup> Do najważniejszych punktów tego programu należały: 1) wprowadzenie obowiązku uczęszczania do szkół zawodowych dla młodzieży i zakaz pracy dzieci poniżej lat 15, 2) 6-godzinny dzień pracy dla młodocianych (do 18 lat), zakaz pracy w nocy oraz w niedziele i święta, 3) w odniesieniu do kobiet: a) wprowadzenie „angielskiej soboty”, b) zakaz pracy 6 tygodni po i 4 tygodnie przed położeniem, c) zakaz pracy w niebezpiecznych dla zdrowia zawodach i pod ziemią, d) zakaz pracy w niedziele i święta oraz w porze nocnej, e) przyjęcie zasady jednakowej płacy za równą pracę, 4) 8-godzinny dzień pracy, 5) dodatkowe wynagrodzenie za pracę nocną oraz w niedziele i święta (por. J. Jończyk, *op. cit.*, s. 91).

<sup>28</sup> Nie była to pierwsza taka inicjatywa ze strony organizacji reformistycznych. Starania wokół tego problemu przedstawia obszernie W. Fronczak, *Międzynarodowa Organizacja Pracy*. Warszawa 1965, ss. 17—19.

<sup>29</sup> Por. W. Fronczak, *op. cit.*, ss. 20—21, 25.

W przeciwieństwie do reformistów socjaldemokratycznych rewolucyjny odłam ruchu robotniczego reprezentowany przez powstające we wszystkich krajach partie komunistyczne, nawiązując do dorobku teoretycznego i doświadczeń rosyjskich bolszewików, kierowanych przez Lenina, odrzucał jakąkolwiek współpracę z państwem burżuazyjnym, a przeciwnie — koncentrował się wokół walki o władzę przez obalenie instytucji państwa burżuazyjnego i ustanowienie dyktatury proletariatu. Komuniści nie odrzucali wprawdzie walki o reformy socjalne, jednak — wychodząc z założenia, iż sytuacja dojrzała do rewolucji socjalistycznej — traktowali je jako zadanie drugoplanowe, podporządkowane głównemu celowi, jakim była dyktatura proletariatu. Dopiero od proletariackiego państwa oczekiwali zasadniczego rozwiązania problemu wyzwolenia społecznego klasy robotniczej od wyzysku kapitalistycznego — drogą wywłaszczenia kapitalistów i zorganizowania socjalistycznego systemu społeczno-gospodarczego, w którym gwarancje socjalne dla klasy robotniczej wydzwignięte być miały na czołowe miejsce.

W tej sytuacji socjaldemokratyczni reformiści, reprezentując doraźny program reform socjalnych i posługując się socjalistyczną frazeologią, wspierani wszechstronnie przez siły burżuazyjne, zainteresowane przede wszystkim utrzymaniem podstaw ustroju opartego na prywatnej własności za cenę ustępstw socjalnych — stali się swego rodzaju beneficjentami Rewolucji Październikowej i ruchu rewolucyjnego — który zażarcie zwalczali.

#### V. PROBLEMY SYTUACJI SOCJALNEJ KLASY ROBOTNICZEJ W NIEMCZECH

Przeobrażenia w sytuacji socjalno-prawnej niemieckich mas pracujących po I wojnie światowej stanowią najbardziej charakterystyczny przykład omawianej wyżej reorientacji w burżuazyjno-reformistycznej polityce socjalnej. Dokonały się one pod naporem doświadczeń rewolucyjnych klasy robotniczej, a wpływ Rewolucji Październikowej na te przemiany jest szczególnie wyraźny<sup>30</sup>.

Po rewolucji listopadowej 1918 r., która obaliła ustrój monarchiczny i proklamowała republikę, starły się ze sobą dwie koncepcje ustrojowe (jeśli pominąć zwolenników restaurowania monarchii). Jedna, to koncepcja socjalistycznej republiki proletariackiej, opartej o Rady Delegatów Robotniczych (*Arbeiterräte*) — reprezentowana przez siły i grupy lewicowo-rewolucyjne w ruchu robotniczym, organizujące się w toku wydarzeń w Komunistyczną

<sup>30</sup> Nie bez znaczenia była okoliczność, że spośród wszystkich państw interweniujących przeciwko władzy radzieckiej, armia niemiecka najdłużej przebywała w głębi Ukrainy i krajach nadbałtyckich. Na niej też najwyraźniej ujawniły się skutki znanego „bratania się” żołnierzy na froncie. Po klęsce, wycofująca się armia niemiecka przeniosła do Rzeszy najbardziej charakterystyczne zjawisko rewolucji rosyjskiej — rady żołnierskie, uzupełnione wkrótce przez rady robotnicze.

Partię Niemiec<sup>31</sup>. Orientacja ta głosiła solidarność z Rosją Radziecką i uważała doświadczenia partii bolszewickiej, w szczególności w kwestii dyktatury proletariatu, za wzór dla siebie. Druga — koncepcja demokratycznej republiki parlamentarnej, opartej na wzorcach klasycznej demokracji burżuazyjnej, reprezentowana była w łonie ruchu robotniczego przez reformistyczne skrzydło partii socjaldemokratycznej (SPD), cieszące się poparciem i wchodzące w sojusz z ugrupowaniami liberalno-burżuazyjnym<sup>32</sup>. Wśród klasy robotniczej orientacja ta opierała się na przesiąkniętej drobnomieszczańskimi ideałami arystokracji robotniczej<sup>33</sup>.

Przywódcy SPD, która w toku rewolucji stała się partią rządzącą, podejmowali wszelkie wysiłki, aby podporządkować sobie Rady i pozyskać poparcie wśród większości mas pracujących. Opierali się oni na poparciu reakcyj-

<sup>31</sup> Począwszy od 1914 r., w związku z głosowaniem przez frakcję socjaldemokratyczną w *Reichstagu* na kredyty wojennymi rozpoczyna się coraz wyraźniejszy rozłam organizacyjny między lewym i prawym skrzydłem SPD. W 1915 r. konstituuje się grupa „Die Internationale” (wokół pisma pod tą nazwą), której przewodzi K. Liebknecht. Grupa ta współdziała z tzw. Międzynarodówką Zimmerwaldzką, grupującą internacjonalistyczne elementy partii socjaldemokratycznych. Od pisma, wydawanego nielegalnie w latach wojny, grupa ta przyjęła nazwę „Spartacus”, pozostając pod przemożnym wpływem Liebknechta i Róży Luksemburg. Wraz z powstałą w toku rewolucji 1918 r. „Niezależną Socjaldemokratyczną Partią Niemiec” (USPD), spartakusowcy utworzyli 1 stycznia 1919 r. „Komunistyczną Partię Niemiec” (por. L. Bergsträsser, *Geschichte der politischen Parteien in Deutschland*. München 1955, ss. 229 i n.).

<sup>32</sup> Jak dowodzą przekonywająco historycy tego okresu, SPD nie chciała rewolucji — uważała ona, że system monarchiczny ustąpił miejsca parlamentarno-demokratycznemu, przez powołanie w październiku 1918 r. rządu Maksą Badeńskiego (por. E. Kolb, *Die Arbeiterräte in der deutschen Innenpolitik 1918—1919*. Düsseldorf 1962, ss. 24 i n., 122 i n., 138 i n.). Inny historyk formułuje alternatywę, przed jaką stała SPD następująco: „[...] rewolucja socjalna w sojuszu z siłami dążącymi do dyktatury proletariackiej, albo republika parlamentarna w sojuszu z elementami konserwatywnymi”. (K. D. Erdmann, *Die Geschichte der Weimarer Republik als Problem der Wissenschaft*. „Vierteljahreshefte f. Zeitgeschichte” 1/1955, ss. 1—2).

<sup>33</sup> „W ocenach ruchu rad od początku wykładnia socjologiczna zajmowała decydujące miejsce, przeważnie o tendencji negatywnej (*abwertende Tendenz*). Wielu oceniających, przede wszystkim związkowcy i socjaldemokraci, określali ruch rad jako produkt niewykształconych, niezorganizowanych mas i ich 'prymitywnych ideałów'. W tej ocenie jest wiele słuszności; rzeczywiście, rdzeń od dawna zorganizowanych, wiernych swoim związkom (*verbandstreuen*) pracowników, w swej większości zamknął się wobec idei rad, podczas gdy masy robotnicze, z najróżniejszych powodów dopiero po rewolucji napływające na polityczne i społeczne fronty walki, poddały się jej częściowo z namyślnym uniesieniem... Idea rad nie była ani tak 'prymitywna', jak to często sądzono, ani też tendencje w nowo organizowanych warstwach robotniczych tak całkiem destruktywne ani, wreszcie, nie brakowało ruchowi rad rdzenia od dawna zorganizowanych i dobrze wyszkolonych robotników” (P. v. Oertzen, *Betriebsräte in der Novemberrevolution*. Düsseldorf 1963, s. 271).

nych elementów armii<sup>34</sup>, dążącej przede wszystkim do przeciwdziałania „bolszewizacji” mas. Bezkarne zamordowanie przez siły kontrrewolucyjne przywódców lewicy Róży Luksemburg i Karola Liebknechta w styczniu 1919 r. świadczyło wymownie o sile kontrrewolucji. Z drugiej jednak strony w niektórych częściach Niemiec przewagę miały przez dłuższy czas Rady (tak np. lokalny kongres rad robotniczych i żołnierskich w Zagłębiu Ruhry uchwalili w styczniu 1919 r. przystąpienie do wywłaszczenia i socjalizacji wielkich firm, a w kwietniu 1919 r. Rady przejęły na krótko władzę w Bawarii). Wiele terenowych rad robotniczych przejmowało kontrolę nad produkcją w fabrykach, ustanawiało wbrew przedsiębiorcom zasady płac i warunki pracy, a nawet (głównie w przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych) ogłaszało ich socjalizację. Równocześnie podejmowano masowo rezolucje, domagające się zniesienia wyzysku kapitalistycznego i ustanowienia nowych przepisów dotyczących pracy i jej ochrony<sup>35</sup>.

Pod naciskiem rewolucyjnej sytuacji socjaldemokratyczny rząd prowadził wręcz gorączkową akcję ustawodawczą w dziedzinie socjalnej. Walter Kaskel zamieszcza w swojej książce wykaz aktów ustawodawczych dotyczących prawa pracy i regulujących warunki socjalne warstw pracujących, który zawiera w okresie od 12 XI 1918 do 18 VII 1919 r. aż 34 pozycje, niektóre wielokrotnie w tym już czasie nowelizowane! Do najważniejszych należały rozporządzenia rządowe: 1) o ochronie robotników (12 XI 1918), 2) o zasiłkach dla bezrobotnych (13 XI 1918), 3) o wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy (23 XI 1918), 4) o pośrednictwie pracy (9 XII 1918), 5) o umowach zbiorowych pracy i rozpatrywaniu sporów ze stosunku pracy (23 XII 1918), 6) o zatrudnieniu robotników rolnych (24 I 1919), 7) o zasadach socjalizacji przedsiębiorstw (23 III 1919), 8) o ochronie płac (25 VI 1919) i szereg innych<sup>36</sup>.

Wspomniana działalność legislacyjna stworzyła zupełnie nowe, różne od wszystkiego, co znały dotychczas kraje kapitalistyczne, ustawodawstwo pracy. Było ono swoistą mieszaniną programowych postulatów ruchu robotniczego i odzwierciedleniem reformistycznych koncepcji niemieckiej socjaldemokracji

<sup>34</sup> Peter v. Oertzen przedstawiając historiografię o tym okresie pisząc, że z żywiłowego ruchu mas wylaniało się niebezpieczeństwo radykalnej, „bolszewickiej” rewolucji, konkluduje: „... socjaldemokracja, przed wszystkimi innymi (*vor allen anderen*) odparła ten atak, przeszkodziła w utworzeniu bolszewickiej dyktatury rad i uratowała demokrację — w sojuszu z najwyzszym dowództwem wojskowym i burżuazyjnymi partiami umiarkowanymi (*Mittelparteien*)”. Por. v. Oertzen, *Betriebsräte in der Novemberrevolution*. Düsseldorf 1963, ss. 51—52 (podkreślenie moje — J. R.).

<sup>35</sup> v. Oertzen relacjonuje szeroko, wybrane tylko z ogromnej ilości podobnych, konkretne posunięcia socjalne rad robotniczych (*op. cit.*, ss. 169—180).

<sup>36</sup> W. Kaskel, *Das neue Arbeitsrecht*. Berlin 1920, ss. 12—15. Przytoczone regulacje prawne zostały zapowiedziane w odezwie Rady Przedstawicieli Ludowych z 12 XI 1918 r. (ogłoszonej w „Reichsgesetzblatt”, 1918, s. 1303). Kaskel przyznaje, że jedną z przyczyn powstania tego nowego prawa pracy było — „przenikanie idei rad do życia państwowego i gospodarczego”, *op. cit.*, s. 6.



w kwestii współpracy klasowej i równouprawnienia pracy z kapitałem<sup>37</sup>. To nowe prawo pracy zaspokajało szereg postulatów socjalnych klasy robotniczej i dawało jej znaczną poprawę warunków pracy. Nie miało ono jednak charakteru socjalistycznego, który odpowiadałby dojrzałym aspiracjom niemieckiej klasy robotniczej: podstawą struktury socjalnej w Niemczech pozostała prywatna własność na środki produkcji i wynikająca z tego zależność i podporządkowanie mas pracujących wobec burżuazji.

Równocześnie z rozwijaniem ustawodawstwa socjalnego kierownictwo socjaldemokratyczne starało się rozwiązać problem Rad, nie mieszczących się w koncepcji dotychczas znanych instytucji burżuazyjno-demokratycznych. Zdając sobie sprawę z siły i popularności Rad w masach robotniczych, partia socjaldemokratyczna podjęła wysiłki w celu ich zintegrowania w systemie burżuazyjno-demokratycznym, skoro zawiodły wysiłki ich zupełnego rozwiązania<sup>38</sup>. W tym celu socjaldemokracja starała się opanować Rady organizacyjne, poprzez zdobycie w nich większości. Z drugiej strony starano się o wypracowanie takiej koncepcji Rad, która odebrałaby im jakiegokolwiek znaczenie polityczne w państwie.

Teoretycy socjaldemokratyczni wysunęli koncepcję uzupełnienia politycznej, parlamentarnej demokracji, przez utworzenie równoległe istniejącego systemu instytucji demokracji gospodarczej i socjalnej<sup>39</sup>. Zgodnie z tą koncepcją miałyby istnieć obok Rad Robotniczych w zakładach pracy (*Betriebsräte*), Rady Robotnicze w okręgach administracyjnych (*Bezirksarbeiterräte*) oraz ogólnopaństwowa, centralna Rada Robotnicza Rzeszy (*Reichsarbeiterrat*). W kompetencjach tak pomyślanego systemu rad leżałyby zagadnienia związane z warunkami pracy i płacy i ogólną sytuacją socjalną świata pracy. Równocześnie, aby uspokoić koła kapitalistyczne — a rzekomo dla zapewnienia „równoprawnej współpracy” pracowników i kapitalistów — przewidywano utworzenie organizacji pracodawców i przedsiębiorców, w przekrojach tery-

<sup>37</sup> Wyrazem tendencji do takiej współpracy ze strony socjaldemokracji, było podpisanie — już 15 XI 1918 — porozumienia o współpracy między organizacjami pracodawców a związkami zawodowymi. Proklamowano w nim zniesienie ograniczeń prawa koalicji, deklarowano wzajemne uznanie jako stron w ustalaniu warunków pracy i płacy, zapowiadano drogę układów zbiorowych, jako metodę regulowania wzajemnych stosunków (W. Kaskel, *op. cit.*, s. 3).

<sup>38</sup> „Rady, powstałe początkowo jako polityczny fundament idei rewolucyjnej i mającej być na nowo utworzonej władzy państwowej, dążyły po przejęciu władzy politycznej przez właściwe instancje państwowe, do wymuszenia swego dalszego istnienia i rozwoju przynajmniej w dziedzinie socjalnej i gospodarczej” (tak W. Kaskel, *op. cit.*, s. 6).

<sup>39</sup> Do najważniejszych teoretyków systemu rad według koncepcji socjaldemokratycznej należał Hugo Sinzheimer, późniejszy teoretyk i badacz prawa pracy, jeden z twórców jego odrębnego systemu i metody. Projekt struktury organizacyjnej gospodarczo-socjalnego systemu rad przedstawiał Sinzheimer wielokrotnie z ramienia SPD, w polemice z lewicą (m. in. w: *Die praktische Ausgestaltung des Rätegedankens*, wydane w H. Sinzheimer, *Das Rätesystem*. Frankfurt/M. 1919).

torialnych (według jednostek administracyjnych) i branżowych (według rodzaju przemysłu). Z kolei przedstawiciele organizacji kapitalistycznych oraz przedstawiciele Rad i związków zawodowych mieliby tworzyć Rady Gospodarcze (*Wirtschaftsräte*) na szczeblach okręgów administracyjnych (*Betriebswirtschaftsräte*) i ogólnopaństwowym (*Reichswirtschaftsrat*). W ten sposób powstałby swoisty system korporacyjny, utrwalający istniejące podziały klasowe. Niebezpieczeństwo, jakie w istnieniu Rad jako takich widziała burżuazja i socjaldemokratyczni reformiści (Rady były produktem bolszewickiej Rosji!) uległoby w proponowanym systemie rozładowaniu, gdyż: 1) Rady nie posiadałyby jakichkolwiek kompetencji politycznych, 2) na wszystkich szczeblach organizacyjnych systemu rad byłyby wbudowane swoiste bezpieczniki w postaci równoległych organizacji kapitalistycznych oraz rad gospodarczych. W „równoprawnej dyskusji” musiałyby upaść wszystkie postulaty rad, które godziłyby w interesy kapitalistów i ustroju społeczno-gospodarczego.

Zgadając się na to, że koniecznym jest wprowadzenie do ustroju państwa elementów organizacyjnych służących demokracji socjalnej, teoretycy socjaldemokratyczni głosili, iż gwałt i siła mogą być użyte tylko dla wywalczenia demokracji politycznej, ale nie dla wprowadzenia demokracji socjalnej — ponieważ osłabiłoby to organizm gospodarczy kraju, zniechęcając siły i warstwy aktywne gospodarczo. Pełna i konsekwentnie socjalistyczna demokratyzacja życia gospodarczego i społecznego będzie możliwa — jak stwierdzali ci teoretycy — w wyniku zdobycia przez klasę robotniczą, w drodze demokratycznych wyborów, większości parlamentarnej, która w drodze ustawodawczej przeprowadzi socjalizację gospodarki<sup>40</sup>.

Uzyskawszy większość na kongresie Rad Robotniczych (grudzień 1918) a następnie na zjeździe SPD (czerwiec 1919) oraz na kongresie związków zawodowych (lipiec 1919) — przywódcy reformizmu przeforsowali włączenie do uchwalonej w sierpniu 1919 r. konstytucji weimarskiej sformułowań, mających stanowić podstawy prawne dla powołania systemu Rad Robotniczych, jako uzupełnienia klasycznych instytucji demokracji politycznej. Szczególną wagę przypisywano art. 165, który głosił, że:

„Robotnicy i pracownicy umysłowi są powołani do równoprawnego wspólnego z przedsiębiorcami współdziałania przy regulowaniu warunków pracy i płacy, jak również w ogólnym gospodarczym rozwoju sił wytwórczych [...] Robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymują w celu zabezpieczenia swych socjalnych i gospodarczych interesów ustawowe przedstawicielstwa w postaci zakładowych rad robotniczych oraz sformowanych według podziału na dziedziny gospodarki okręgowych rad robotniczych i Rady Robotniczej Rzeszy. [...] Okręgowe Rady Robotnicze i Rada Robotnicza Rzeszy zbierają się dla wypełnienia ogólnych zadań gospodarczych i celem współdziałania w wykonywaniu ustaw o socjalizacji wraz z przedstawicielstwami przedsiębiorców i innych zainteresowanych kół narodu w okręgowych Radach Gospodarczych i Radzie Gospodarczej Rzeszy”.

<sup>40</sup> Por. Sinzheimer w przemówieniu *Der Rätegedanke und die Reichsverfassung*, wygłoszonym na zjeździe partyjnym SPD 12 VI 1919 w Weimarze (op. cit., s. 8).

Obok przytoczonego wyżej art. 165, konstytucja weimarska zawierała szereg dalszych jeszcze postanowień, odzwierciedlających w pewnym stopniu postulaty mas pracujących i tworzących łącznie przesłanki określające sytuację socjalno-prawną klasy robotniczej. Przepisy te, zawarte w rozdziale piątym konstytucji, pt. *Życie gospodarcze* dotyczą m. in.: zasady, że organizacja życia gospodarczego musi odpowiadać zasadom sprawiedliwości i zmierzać do zapewnienia wszystkim egzystencji godnej człowieka (art. 151), możliwości wywłaszczenia i uspołecznienia prywatnych przedsiębiorstw gospodarczych (art. 156), ustanowienia jednolitego prawa pracy (art. 157), wolności zrzeszania się w związki zawodowe, celem zabezpieczenia i poprawy warunków pracy (art. 159), stworzenia państwowej organizacji ubezpieczeń społecznych (art. 161), wystąpienia w sprawie międzynarodowego uregulowania stosunków pracy (art. 162), zabezpieczenia możliwości utrzymywania się z pracy albo zapewnienia niezbędnego utrzymania (art. 163)<sup>41</sup>.

Przytoczone wyżej artykuły konstytucji weimarskiej, chociaż dalekie od socjalistycznych postulatów klasy robotniczej, stanowiły jednak wydarzenie ogromnej wagi: żadna z dotychczasowych konstytucji burżuazyjno-demokratycznych nie formułowała takiego obszernego (choć mgliście sprecyzowanego) katalogu zasad socjalnych. Chociaż wspomniane artykuły miały charakter programowy i nie dawały podstaw do sformułowania na ich podstawie roszczeń prawnych wobec państwa<sup>42</sup>, konstytucja odzwierciedlała niewątpliwą poprawę sytuacji człowieka pracy jako obywatela, co samo przez się stanowiło wyraz siły klasy robotniczej.

W weimarskim systemie socjalno-prawnym kluczowe znaczenie posiadał art. 165 konstytucji o systemie przedstawicielstw pracowniczych w gospodarce (radach robotniczych)<sup>43</sup>. Dlatego też realizacja tego przepisu jest symptomatyczną dla oceny skuteczności całego systemu prawa socjalnego.

Wykonanie dyspozycji art. 165 konstytucji nastąpiło w postaci ustawy o radach zakładowych (*Betriebsrätegesetz*) z 1920 r., oraz dalszej ustawy, upoważniającej do delegowania członków rad zakładowych do rad nadzorczych spółek kapitalistycznych z 1922 r. Nie wnikając w dość skomplikowaną materię prawną tych ustaw, które zresztą nigdy nie były wykorzystane w pełni, zgodnie z ich treścią prawną, warto na tym miejscu zwrócić uwagę na pewne tylko ich cechy. Przede wszystkim zanikła nazwa „rada robotnicza”,

<sup>41</sup> Według polskiego tekstu konstytucji weimarskiej, opublikowanego w zbiorze pt. *Nowe Konstytucje* pod red. J. Makowskiego, Warszawa 1925.

<sup>42</sup> Pisząc o artykułach socjalnych konstytucji weimarskiej, Kaskel stwierdzał: „Zgodnie z ich sformułowaniem, artykuły te nie zawierają zwykle właściwych norm prawnych, na których treści mogłoby być bezpośrednio oparte roszczenie prawne, lecz raczej sformułowanie programu, dla przyszłego ustawodawstwa” (op. cit., s. 7).

<sup>43</sup> Por. na ten temat J. Rachocki, *Geneza koncepcji „demokracji gospodarczej” a związki zawodowe w Niemczech, w szczególności I. Geneza teorii „demokratyzacji gospodarki”*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1966, s. 3 i in.



mająca rewolucyjny posmak. Po wtóre, podstawowym zadaniem rady zakładowej było zabezpieczenie „pokoju pracy” (*Arbeitsfrieden*), tj. troska o zapobieganie konfliktom, prowadzącym do strajku. Ponadto miały one wspierać pracodawców w wykonywaniu celów zakładu pracy. Ustawa z 1922 r. o delegowaniu pracowników w skład rad nadzorczych potwierdzała ostatecznie kapitalistyczny charakter systemu. Fiasco obietnic w sprawie socjalizacji gospodarki (art. 156 konstytucji), zostało w ten sposób przypieczętowane. Obydwie ustawy stanowiły o utrwaleniu kapitalistycznego systemu gospodarczego, w którym zabezpieczając pracownikom i ich przedstawicielstwom pewne uprawnienia, jednocześnie sankcjonowały ich podporządkowaną i zależną względem pracodawców pozycję. Wobec tych zasadniczych treści inne postanowienia ustaw, przyznających radom zakładowym kompetencje w dziedzinie udziału w przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników, nadzorowaniu ochrony pracy w zakładach, udziału w komisjach rozjemczych dla spraw spornych itp. — miały charakter wtórny. Zawikłana procedura funkcjonowania rad zakładowych, liczne luki w przepisach, umożliwiające pracodawcom pomijanie rad zakładowych — dopełniały obrazu sytuacji pracowników w zakładach pracy.

Mimo tej krytycznej oceny istoty wymienionych ustaw, należy podkreślić, że stanowiły one jednak pewne osiągnięcie. Od rozwoju warunków politycznych i gospodarczych Niemiec zależało, jaka treść wypełni te formalne ramy. Niestety, sytuacja nie kształtowała się dla klasy robotniczej pomyślnie. Stabilizacja ustroju kapitalistycznego, jaka nastąpiła w skali międzynarodowej od połowy lat dwudziestych, spowodowała wycofanie szeregu ustępstw socjalnych (m. in. w 1924 r. zawieszono obowiązywanie 8-godzinnego dnia pracy, przed tym notorycznie nie przestrzeganego przez pracodawców). Następne lata wielkiego kryzysu (1929—1932) również nie sprzyjały rozszerzaniu zdobyczy socjalnych przez klasę robotniczą.

Co się tyczy rad robotniczych wyższego szczebla, pozazakładowych (okręgowych i rady Rzeszy), przewidzianych w art. 165 konstytucji, to nigdy nie zostały one powołane. W tej sytuacji nie było również potrzeby organizowania systemu rad gospodarczych, o których przewidywanej roli była mowa wyżej. Jedynym wyjątkiem była utworzona rozporządzeniem z maja 1920 r. Tymczasowa Rada Gospodarcza Rzeszy (*Vorläufiger Reichswirtschaftsrat*), ale też jej dzieje są wyjątkowo wymowne. Istniała ona formalnie do 1930 r., nigdy nie podejmując jakiegokolwiek działalności i pozostając tworem w pełni iluzorycznym. W latach 1926—1930 parlament debatował permanentnie nad jej składem i liczebnością, aby wreszcie odroczyć sprawę na czas nieokreślony, kiedy okazało się, że kolejny projekt ustawy wymagałby zmiany art. 165 konstytucji, a nie było w parlamencie odpowiedniej większości.

Także koncepcja „równoprawnej współpracy” organizacji kapitalistycznych i związków zawodowych upadła, jak tylko burżuazja mogła sobie pozwolić na zaniechanie demagogii. Jedyny organizacyjny wyraz tej współ-

pracy to tzw. Centralna Wspólnota Robocza Przemysłowych Pracodawców i Pracowników Niemiec, utworzona w 1918 r. dla opracowania warunków przejścia do gospodarki pokojowej. Była ona typowym rezultatem równowagi sił. Zainteresowanie burżuazji polegało na przerzuceniu części odpowiedzialności za trudności powojenne na związki zawodowe. Postanowienia zawartej umowy, dotyczącej m. in. niektórych warunków świadczenia pracy (jak 8-godzinny dzień pracy itp.), były zresztą, począwszy od 1919 r., systematycznie sabotowane i łamane przez pracodawców. Dlatego też związki zawodowe stopniowo występowały ze Wspólnoty. Po usunięciu się największej centrali związkowej ADGB, Wspólnota formalnie się rozwiązała w 1924 r.

To, co stanowiło trwały dorobek mas pracujących, wymuszony na burżuazji w toku rewolucji można sprowadzić do następujących, uznanych przez prawo pracy instytucji: 1) wolność koalicji, tj. uznanie związków zawodowych za ustawowe przedstawicielstwa interesów gospodarczych i socjalnych mas pracujących, niezależnie od tego, czy poszczególni pracownicy są czy też nie są członkami związku, 2) zorganizowane przedstawicielstwo interesów robotniczych na terenie zakładu pracy, w postaci rady zakładowej, 3) uznanie układów zbiorowych pracy — zawieranych między związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców — za równe ustawie źródło norm, regulujących warunki pracy i płacy.

Mniej lub bardziej korzystne uregulowanie szczegółowych zagadnień ochrony pracy i warunków jej świadczenia musiało odtąd być tak lub inaczej związane z wymienionymi wyżej trzema instytucjami prawa.

Inne zagadnienie, które narosło stopniowo z biegiem lat, w miarę stabilizacji i dokonywanego przez burżuazję zwrotu w prawo — to wykładnia istniejących przepisów przez orzecznictwo sądów, w szczególności zaś Sądu Pracy Rzeszy, rozpatrującego sprawy o znaczeniu precedensowym. W wybitnym studium orzecznictwa Sądu Pracy Rzeszy, napisanym w 1931 r.<sup>44</sup>, Otto Kahn-Freund udowodnił, iż kieruje się on w swych interpretacjach konstrukcjami prawnymi faszyzmu włoskiego, zmierzając do pozbawienia związków zawodowych ich zdobyczy i podporządkowania interesom pracodawców i burżuazyjnej biurokracji. Przecistawiając się przewodniej idei Sądu Pracy Rzeszy — idei „pokoju gospodarczego” między związkami zawodowymi a pracodawcami, Kahn-Freund pisał:

„Jeżeli usiłuje się postawić w miejsce walki socjalnej panowanie wyższych urzędników, to stworzyło się tym systemem dyktatury socjalnej, socjologiczne i psychologiczne przesłanki także dla dyktatury politycznej”<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> O. Kahn-Freund, *Das soziale Ideal des Reichsarbeitsgerichts*. „Abhandlungen zum Arbeitsrecht”, Hft. 7, Mannheim—Berlin—Leipzig 1931. Praca ta została ostatnio wydana przez Thilo Ramma w zbiorze pt. *Arbeitsrecht und Politik*. Neuwied a. R., 1966.

<sup>45</sup> *Op. cit.*, (*Arbeitsrecht und Politik*, jw.), s. 210.

Tak więc, jeśli chodzi o Niemcy — odbywał się na przestrzeni kilku lat przejściowych, od zachwiania się ustroju społeczno-gospodarczego kapitalizmu do jego stabilizacji w połowie lat dwudziestych, proces restytucji niepodzielnego panowania kapitału. W pierwszej fazie tego okresu historycznego istniały niewątpliwie poważne, obiektywne przesłanki dla przemian strukturalnych o charakterze socjalistycznym. Nie zostały one wykorzystane z powodu reformistycznej i antyrewolucyjnej postawy przywódców SPD i związków zawodowych. Opanowani wręcz obsesją legalizmu, odrzucając wszelkie formy rewolucyjnej, pozaparlamentarnej działalności, starali się jedynie o prawne usankcjonowanie swoich — jakże skromnych, w stosunku do ówczesnych możliwości — koncepcji i postulatów. Powstałe tą drogą instytucje i organizacje — o których była mowa wyżej — okazały się jedynie taktycznym ustępstwem burżuazji, demokratyczną osłoną, dla jej nie naruszonego w istocie panowania. Po ustabilizowaniu się podstaw ustroju, osłona ta przestała być użyteczna i została przez burżuazję bezceremonialnie odrzucona — chociaż formalnie, w przepisach prawa — istniała nadal, nie będąc nigdy uchylona w okresie Republiki Weimarskiej.

## VI. ZAKOŃCZENIE

Po zakończeniu I wojny światowej kraje kapitalistyczne przeszły okres wstrząsów rewolucyjnych, zagrażających podstawom ich ustroju społecznego. Chociaż w poszczególnych krajach podłożem ruchów rewolucyjnych były rodzime konflikty klasowe, to iskrą zapalną dla wystąpień mas pracujących była Rewolucja Październikowa w Rosji i jej idee społeczne i polityczne.

Burżuazja bezwzględnie zwalczała ruch rewolucyjny, korzystając ze wszystkich środków przymusu, jakimi rozporządzała. Zarazem jednak wykazała znaczną elastyczność, podejmując w swych programach niektóre postulaty, głoszone od dawna przez ruch robotniczy i urzeczywistnione w Rosji Radzieckiej. Era ogólnego kryzysu kapitalistycznego systemu w tym m. in. znalazła swój wyraz, iż stało się niemożliwym utrzymanie panowania burżuazji wyłącznie środkami przemocy. Ten zwrot w polityce na rzecz zachowania ustroju kapitalistycznego przyszedł klasom posiadającym tym łatwiej, że wszędzie udzieliły jej pomocy i wsparcia ideologicznego i politycznego reformistyczne partie socjaldemokratyczne. Zyskawszy już zaufanie burżuazji swym stosunkiem do imperialistycznej wojny, ponownie zdały egzamin przechwytnując przewodnictwo w ruchach masowych, w okresie powojennych wstrząsów rewolucyjnych. Socjaldemokraci operowali przy tym hasłami do różnych korzyści socjalnych dla klasy robotniczej, przeciwstawiając je komunistycznym żądaniom walki o dyktaturę proletariatu, a więc o priorytet zagadnienia władzy.

W toku wydarzeń klasa robotnicza uzyskała szereg korzyści socjalnych

w poszczególnych krajach, przy czym zasięg jej zdobyczy był tym większy, im silniejszy był w danym kraju ruch rewolucyjny<sup>46</sup>.

Szczególnie charakterystycznym posunięciem państw kapitalistycznych — przy współpracy reformistycznych przywódców socjaldemokracji — było powołanie do życia traktatem wersalskim Międzynarodowej Organizacji Pracy i podjęcie przez nią działalności mającej doprowadzić do wypracowania wzorcowych zasad i norm ochrony pracy. Miała ona stanowić również międzynarodowe forum współpracy między rządami, pracodawcami i reprezentantami reformistycznego ruchu zawodowego. Mimo demagogicznej treści haseł postępu socjalnego i sprawiedliwości społecznej, jakimi operowała MOP, utworzenie jej przyniosło masom pracującym określone korzyści.

Mimo że w późniejszym okresie, kiedy minęło zagrożenie egzystencji ustroju kapitalistycznego, klasa robotnicza została pozbawiona szeregu swych zdobyczy socjalnych, to jednak w okresie porewolucyjnym wypracowano — m. in. na forum MOP — szereg zasad, które na przestrzeni minionych dekad utrwaliły się i rozwinęły. Należą do nich takie, jak np. zasada wolności koalicji, obowiązująca wszędzie, poza państwami typu faszystowskiego, zasada kolektywnego regulowania warunków pracy i płacy w drodze zawierania układów zbiorowych pracy, zasada powszechnej ochrony i szkolenia zawodowego pracowników młodocianych, zasada szczególnej ochrony matczyństwa i pracy kobiet, zasada ubezpieczenia pracujących na wypadek starości, choroby, wypadków przy pracy i bezrobocia i szereg innych. Klasa robotnicza zdobyła też — chociaż nie we wszystkich państwach kapitalistycznych jednakowo uznawane — uprawnienia w zakresie reprezentowania swych interesów zawodowych i socjalnych w zakładach pracy, co wyraża się współcześnie w różnych formach organizacyjnych.

Obecnie rozpowszechnione jest mniemanie, że masy pracujące w krajach kapitalistycznych uzyskują największe korzyści w okresie dobrej koniunktury, pełnego zatrudnienia i ogólnej prosperity gospodarczej, głównie wskutek

<sup>46</sup> Prawidłowość ta w pełni dotyczy również Polski. Ustawodawstwo pracy rozwijało się zwłaszcza w latach 1918—1920 pod bezpośrednim wpływem i naciskiem rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej i pod wrażeniem rewolucyjnych przeobrażeń w sąsiedniej Rosji Radzieckiej. Polskie ustawodawstwo pracy z tego okresu należało do najbardziej postępowych, przewyższając w wielu wypadkach normy Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której zresztą Polska aktywnie współpracowała. Podobnie jak w innych krajach nastąpił w Polsce poczynając od drugiej połowy lat dwudziestych regres socjalny: zmieniano na niekorzyść mas pracujących wiele przepisów, a nowo wydawane normy prawne miały często wręcz antyrobotniczy charakter.

Szczegółowe omawianie na tym miejscu problematyki, będącej przedmiotem niniejszego opracowania w odniesieniu do Polski wydaje się niecelowe, wobec stosunkowo niedawno wydanej, obszernej książki prof. M. Święcickiego pt. *Institucje polskiego prawa pracy w latach 1918/1939*. Warszawa, PWN 1960, ss. 243. Praca ta, w oparciu o nadzwyczaj szeroką bazę źródłową, przedstawia wyczerpująco odnośną problematykę a jej wnioski dotyczące okresu, którym zajmuje się niniejsza praca są identyczne (por. zwłaszcza cz. I — *Okres 1918—1920*, ss. 11—60).

działania mechanizmów rynkowych (deficyt siły roboczej w krajach rozwiniętych gospodarczo, w szczególności dotkliwy brak pracowników wykwalifikowanych). Zasadności tego poglądu nie można całkowicie kwestionować, chociaż wypada wspomnieć o czynnikach pozaekonomicznych, przyczyniających się do stosunkowo wysokiego standardu socjalnego w tych krajach, jak np. liczebność, siła i sprawna organizacja związków zawodowych czy istnienie, dynamiczny rozwój i osiągnięcia we wszystkich dziedzinach państw socjalistycznych.

Doświadczenia lat 1918—1923 świadczą o tym, że reorientacja polityki socjalnej burżuazji nastąpiła w okresie, gdy sytuacja gospodarcza w większości krajów kapitalistycznej Europy była trudna, wręcz kryzysowa. Powszechnym zjawiskiem była inflacja, panowało masowe bezrobocie, wszędzie nastąpił poważny spadek produkcji przemysłowej, połączony z upadkiem wyniszczonego wojną rolnictwa. Dążenie do wycofania się z ustępstw, uczynionych masom w dziedzinie socjalnej pod wpływem obawy przed nadciągającą lub będącą w toku rewolucją — właśnie wtedy, gdy w połowie lat dwudziestych sytuacja gospodarcza uległa poprawie a ustrój ustabilizował się — jest świadectwem wielkiego znaczenia, jakie dla walki i zdobyczy międzynarodowej klasy robotniczej miała Rewolucja Październikowa.